10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 86.

Kraków, czwartek 13 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Wojska niemieckie o 20 km od Paryża

Reims w rękach niemieckich. — Ponowne bombardowanie Hawru. — Zestrzelono 59 koalicyjnych samolotów.

Główna Kwatera Wodza, 13 czerwca. Naczelna Komenda armji niemieckiej komunikuje:

Rozpoczęta w dniu 5 czerwca akcja operacyjna między Kanałem Angielskim a terenem na południe od Laon doprowadziła do wielkiego sukcesu. Po przełamaniu strefy Weyganda na południe od Sommy cofający się nieprzyjaciel został na wielu miejscach pokonany, a resztki armji koalicyjnej, wśród wielkich strat, zostały odrzucone poprzez dolną Sekwanę.

Miasto Rouen znajduje się od kilku dni w rękach niemieckich, wojska niemieckie przekroczyły w kilku miejscach Sekwanę poniżej Paryża. Jedna z odciętych grup wojsk koalicyjnych została pod St. Valery otoczona nad wybrzeżem. Na północny zachód od Paryża dywizje niemieckie stoją nad Oise w odległości 20 km od Paryża i fortyfikacyj paryskich, biegnących z obydwóch stron Senlis. Compiegne, miejsce, gdzie podpisano zawieszenie broni w r. 1918 oraz Villers-Cotterets znajdują się w rękach niemieckich. Na wschód od Ourcq wojska niemieckie dotarły na szerokim froncie do Marny.

Wojska niemieckie, dokonujące operacyj wojennych w dniu 9 czerwca między kanałem, łączącym Oisę z Aisną a Mozą, uderzyły ponownie na armje koalicyjne i wśród ciężkich walk pokonały nieprzyjaciela, zmuszając go do odwrotu. Reims zostało zdobyte, w Szampanji przekroczyły wojska niemieckie Suipee. Mimo licznych francuskich ataków, wspieranych czołgami, nie udało się w dn. 11 czerwca Francuzom powstrzymać ofensywy niemieckiej. W ciągu ostatnich operacyj wojska koalicyjne poniosły wielkie straty zarówno w poległych, jak i w jeńcach, broni oraz w sprzęcie wojennym wszelkiego rodzaju. Dotychczas nie zdołano przeprowadzić nawet pobieżnego obliczenia strat aliantów.

Flota powietrzna, która dzięki niezmordowanej akcji przyczyniła się wydatnie do sukcesów wojsk lądowych, odniesionych od dn. 5 czerwca, zaatakowała w dniu 11 czerwca ponownie urządzenia portowe w Hawrze i nieprzyjacielskie okręty handlowe na wybrzeżu zachodniem kanału z pełnym sukcesem, wspierając równocześnie akcję wojsk lądowych.

Przy tej sposobności 7 okrętów francuskich zostało zatopionych, w tem jeden o pojemności 5.000 ton, 10 dalszych uszkodzono bombami, w tem trzy okręty o pojemności od 10 do 15 tysięcy ton. Na wielu okrętach wybuchły pożary.

Straty wojsk koalicyjnych w powietrzu wynosiły w dn. 11 czerwca łącznie 59 samolotów, z czego 20 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 19 przez artylerję przeciwlotniczą, a reszta została zniszczona na ziemi. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Włochy rozpoczynają kampanję wojenną.

Zbombardowanie objektów wojskowych na Malcie. — Zestrzelono dwa samoloty brytyjskie w Cyrenajce. — Pierwszy włoski komunikat wojenny

Rzym, 13 czerwca. Pierwszy włoski komunikat wojenny ze środy 12 czerwca brzmi następująco:

Główna kwatera wojsk włoskich komunikuje: Wymarsz włoskich wojsk lądowych, morskich i powietrznych został dokonany w dn. 10 czerwca o północy stosownie do rozkazów. Otoczone samolotami myśliwskiemi samoloty bombowe zaatakowały skutecznie w dn. 11 czerwca w godzinach porannych oraz po zachodzie słońca wojskowe objekty na Malcie, powracając następnie bez strat do baz operacyjnych.

Równocześnie inne jednostki floty powietrznej wyruszyły na loty wywiadowcze nad terenem i portami północnej Afryki.

Na granicy Cyrenajki odparto próbę nalotu angielskich samolotów, przyczem dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone.

Ucieczka rządu Reynauda.

Genewa, 12 czerwca. Jak dowiadują się genewskie koła dyplomatyczne ze strony swych misyj paryskich, cztery wybitne osobistości francuskie wzbraniały się przed opuszczeniem Paryża.

Chodzi tu o ministra uzbrojenia **Raula Dautry**, ministra informacyj **Provourta**, gubernatora wojskowego miasta Paryża **gen. Heringa** i paryskiego prefekta policji **Langerona**.

Dopiero po bardzo ożywionej dyskusji w prywatnej kancelarji premjera, rząd francuski powziął decyzję opuszczenia stolicy. Minister uzbrojenia Dautry zwrócił uwagę w trakcie tej dyskusji, że **nie będzie mógł brać żadnej odpowiedzialności za pracę w paryskim przemyśle zbrojeniowym, jeśli rząd opuści stolicę.** Ponieważ Paryż ma być bronionym, przeto rząd powinien tak długo pozostać w stolicy, jak pracownicy przemysłu zbrojeniowego, których liczba w samem mieście i okolicy dochodzi do miljona.

Także i prefekt policji Langeron oraz gen. Hering podkreślali, iż **ład i porządek dadzą się w stolicy tylko tak długo utrzymać, jak długo rząd będzie dzielił losy ludności Paryża.** Ambasador angielski w Paryżu zwracał się również kilkakrotnie telefonicznie **doradzając pozostanie rządu francuskiego w stolicy.**

Premjer Reynaud był nieobecnym w czasie tych narad w ciągu 2 minut. **W międzyczasie uzyskał on od prezydenta Lebrun, powołując się na jednomyślność rządu podpis na dekrecie postanawiającym wyjazd rządu.** Uprzednio Reynaud zawezwał ambasadora Stanów Zjednoczonych, Bullita do prezydenta republiki, aby go zawiadomić o zmianie siedziby rządu.

Mając dekret w ręku, Reynaud pojawił się na posiedzeniu gabinetu i oświadczył, **że prezydent republiki życzy sobie odjazdu rządu**, ponieważ ostatnio nadeszłe informacje z zagranicy przewidują możliwość bezpośrednio mającego nastąpić bombardowania Paryża. Pod wpływem tych rzekomo istotnych faktów, członkowie rządu udali się w prywatnych samochodach na prowincję.

Genewskie koła dyplomatyczne zwracają w związku z powyższem uwagę na to, że **deputowani nie zostali zupełnie poinformowani o decyzji rządu.** Niektórzy z pośród deputowanych znajdowali się w poniedziałek popołudniu na prowincji celem wykonania powierzonych im zadań. Obradowała tylko komisja finansowa nad problemem uchodźców. W budynku parlamentu ruch był bardzo słaby i podczas gdy poszczególni deputowani dyskutowali na temat aktualnych problemów politycznych, przybyli Louis Marin i deputowany Ybarnegaray do parlamentu, przyczem padły słowa: „zostaliśmy zdradzeni!"

Rząd francuski udał się do Tours.

Wydawnictwa prasowe przeniosły się na prowincję.

(§) **Genewa,** 12 czerwca. **W związku z urządowem doniesieniem w sprawie przeniesienia siedziby rządu francuskiego „Suisse" dowiaduje się z Paryża, że rząd powziął decyzję przeniesienia się do Tours.**

Wraz z rządem udają się tamże członkowie zagranicznych ambasad i poselstw. Redakcje dzienników paryskich również przenoszą się do miast prowincjonalnych.

Poważne nieporozumienia w Paryżu.

Reynaud i Weygand w rozterce.

(!!) **Genewa,** 12 czerwca. Jak donoszą z Paryża, po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, doszło między plutokratami ponownie do bardzo ostrych scysyj.

Do Reynauda wysłani zostali natychmiast generał Weygand, szef floty, admirał Darlan i ambasador angielski. W czasie rozmowy z Weygandem dochodziło niemal do dramatycznych scen.

Piotr Cot zamordowany.

(::) **Madryt,** 12 czerwca. **Według wiadomości obiegających w kołach dziennikarskich w Madrycie, były francuski minister lotnictwa Piotr Cot miał zostać zamordowany.**

Według tych pogłosek oburzeni lotnicy francuscy mieli wpaść do mieszkania Cota w Paryżu, poczem uprowadzili go z sobą i zastrzelili na jednem z przedmieść.

Zamknięcie giełdy w Paryżu.

(::) **Genewa,** 12 czerwca. **Obecnie kiedy francuski rząd z Reynaudem na czele, opuścił Paryż, daje się zauważyć nastrój strachu i paniki wśród giełdziarzy i „strategów spekulacji" na terenie Paryża.**

Zwycięska ofensywa wojsk niemieckich pokrzyżowała im wszystkie plany, napędzając strachu do tego stopnia, że obecnie oświadczyli oni gotowść udania się w ślad za rządem. W związku z „bohaterską" uchwałą strategów giełdowych w sprawie zatrzymania akcji w kuluarach paryskiej świątyni giełdowej. agencja Havasa przynosi wiadomość, która m. in. brzmi: „Giełda paryska w dniu 11 czerwca będzie nieczynna. Otwarcie, którego termin jest nieokreślony, zostanie podany do wiadomości publicznej".

Odroczenie tajnego posiedzenia gabinetu angielskiego.

(::) **Sztokholm,** 12 czerwca. **Londyński korespondent „Nya Dagligt Allehanda" donosi z Londynu, że wyznaczone na wtorek tajne posiedzenie parlamentu zostało odroczone na czas nieokreślony.**

O przygnębieniu panującem w Londynie z powodu nowego odwrotu wojsk tym razem z pod Narvik, świadczy fakt, iż wiadomość o tem opublikowano dopiero w poniedziałek popołudniu, aczkolwiek znana była od kilkunastu godzin.

Odezwa Wiktora Emanuela III do armji włoskiej.

(§) **Rzym**, 12 czerwca. **Bawiący na terenie działań wojennych król i cesarz Wiktor Emanuel III wydał w dniu dzisiejszym do armji włoskiej odezwę treści następującej:**

„Jako naczelny dowódca wszystkich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, podobnie jak przed 25 laty powracam do Waszych szeregów, czyniąc temsamem zadość moim uczuciom i tradycjom domu panującego.

Dowództwo nad wojskami operującemi na wszystkich frontach składam w ręce szefa rządu, wodza faszyzmu i pierwszego marszałka imperjum. W tej chwili moja myśl kieruje się do Was, bowiem Wy razem ze mną dzielicie głęboką miłość i pełne poświęcenie się dla nieśmiertelnej ojczyzny, która wysyła Was razem ze sprzymierzonemi Niemcami, celem spełnienia ciężkiego obowiązku w obronie ojczyzny, pokładającej niezachwiane zaufanie w Waszę męstwo.

Żołnierze na lądzie, na morzu i w powietrzu, stojąc przy Was jestem pewny, że dzięki Waszej odwadze i Waszej miłości ojczyzny zdobędziecie zwycięstwo dla naszych sztandarów".

Rząd włoski udał się na front.

Rzym, 12 czerwca. Włoska rada ministrów zebrała się we wtorek rano o godz. 10 w Palazzo Venezia pod przewodnictwem Mussoliniego, aby wydać ważne zarządzenia dotyczące gospodarczej mobilizacji kraju. **Na skutek zarządzenia Mussoliniego wszyscy członkowie rządu, zdolni do służby wojskowej, jak również wszyscy kierujący działacze partji faszystowskiej mają udać się najdalej do środy południa na front.**

Między nimi znajduje się także hr. Ciano, minister spraw zagranicznych, który jako dowódca eskadry lotniczej „La Disperata" brał udział w wojnie abisyńskiej, a który **obejmie również komendę nad jedną z eskadr lotniczych.** Generalny sekretarz partji faszystowskiej min. Muti, który również brał udział w wojnie abisyńskiej oraz w wojnie hiszpańskiej jako komendant eskadry, **objął we wtorek wieczorem jedną z wyższych placówek włoskiej broni lotniczej.** Minister propagandy Pavolini **udaje się w charakterze oficera-obserwatora lotnictwa na front.**

Ambasador Francji Francois-Poncet i angielski ambasador sir Percy Lorenz **opuścili we wtorek o godz. 20 Rzym wraz z personalem ambasad i dziennikarzami, udając się zamkniętym pociągiem specjalnym do Szwajcarji, gdzie mają być we środę wymienieni na ambasadorów Włoch przy rządach mocarstw zachodnich.**

Hr. Edda Ciano wyjechała na front pełnić służbę siostry Czerwonego Krzyża.

Rzym, 12 czerwca. Żona ministra spraw zagranicznych Italji i córka Mussoliniego hr. Edda Ciano, wyjechała w poniedziałek o godzinie 23-ciej na front, celem **objęcia służby siostry Czerwonego Krzyża, w szpitalu polowym.**

Włochy pod wrażeniem mowy Mussoliniego.

(::) **Rzym**, 12 czerwca. **Zdecydowana mowa, jaką Mussolini wypowiedział w związku z przystąpieniem Włoch do wojny z Anglją i Francją po stronie sprzymierzonych Niemiec, stanowi naczelny temat całej wtorkowej prasy włoskiej.**

Równocześnie na naczelnych miejscach dzienniki zamieszczają orędzie Adolfa Hitlera do króla i Mussoliniego, oraz oświadczenie rządu Niemiec i przemówienia ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa i włoskiego ambasadora Alfieri na temat niemiecko-włoskiego braterstwa broni i zapału, z jakim całe Niemcy, a zwłaszcza armja niemiecka, przyjęły wypowiedzenie wojny Anglji i Francji przez Mussoliniego.

Wkońcu prasa poświęca bardzo wiele miejsca żywym i obszernym oddźwiękom, jakie znalazła w całym świecie historyczna mowa Mussoliniego, a przedewszystkiem deklaracja, skierowana pod adresem państw neutralnych.

Jak podkreśla z największym naciskiem „Popoplo di Roma", **praktyczna wartość oświadczenia Mussoliniego, iż nie pragnie on wciągnięcia do wojny żadnego z narodów sąsiadujących z Włochami, zależy tylko od tychże państw.** Obecnie będzie się można przekonać, czy państwa te będą więcej i rozumniej dbały o swoje własne interesy, niż Polska, Norwegja, Holandja i Belgja.

Problem egipski.

Kraków, 12 czerwca. **Skutkiem oświadczenia Mussoliniego, że Egipt nie zostaje objęty stanem wojny między Anglją a Włochami i pozostaje poza obecnym konfliktem. powstała niezwykle ciekawa sytuacja.**

Włochy uznały niezawisłość i samodzielność Egiptu. Podkreśla się, że skutkiem tego Anglja znalazła się w bardzo trudnem położeniu. Według układu angielsko-egipskiego **wspólna akcja wojskowa angielsko-egipska wchodzi tylko w takim wypadku pod uwagę, jeśli Egipt zostanie zaatakowany.** W każdym innym wypadku układ przewiduje jedynie pozostawienie do dyspozycji przez rząd egipski krajowych środków komunikacyjnych dla przewozu wojsk angielskich, jak również portów i lotnisk egipskich.

Flota angielska ma zatem prawo korzystania przejściowo z portu w Aleksandrji, aby następnie udać się na wyprawę przeciwko flocie włoskiej. Nie ma jednak prawa po bitwie powrócić do Aleksandrji, aby tam zatrzymać się na dłuższy pobyt.

Po oświadczeniu Mussoliniego, że Egipt nie zostaje zaczepiony przez Włochy tak długo, jak sam nie rozpocznie działań wojennych przeciwko Włochom, Anglicy muszą stosować się w prowadzeniu wojny przeciwko Włochom do przepisów układu egipsko-angielskiego. Jeśli jednak Anglja będzie planowała przekroczenie przepisów układu i będzie próbowała wciągnąć Egipt do wojny wbrew woli narodu, to, jak to oświadczają narodowe koła włoskie, odium narodu egipskiego i całego świata arabskiego spadnie na Anglję, która będzie musiała ponosić konsekwencje odpowiedniej reakcji świata arabskiego.

Mazzolini pozostał w Kairze.

Rzym, 12 czerwca. **Poseł włoski przy rządzie egipskim hr. Mazzolini pozostał na swojem stanowisku, jak doniesiono z Kairu we wtorek.**

Fakt ten podkreśla się w rzymskich kołach politycznych jako samo przez się zrozumiałą konsekwencję oświadczenia Mussoliniego, że Włochy będą uważały Egipt za państwo stojące poza konfliktem włosko-angielskim.

Turcja nie wypowiedziała swego zdania.

Ankara, 12 czerwca. **Do wtorku nie ukazała się żadna oficjalna deklaracja rządu tureckiego w sprawie stanowiska Turcji odnośnie do przyszłej jej polityki.**

Na uwagę zasługuje oświadczenie urzędowego dziennika „Ulus", który zamieścił bardzo objektywny artykuł, zaznaczając, że Turcja nie przystąpi do wojny tak długo, jak nie zostanie zaatakowana. Tem się tłomaczy brak jakichkolwiek enuncjacyj miarodajnych czynników na temat stanowiska Turcji.

Także i prasa w Istambule, za wyjątkiem jednego dziennika, który polemizuje w sposób niechętny Włochom, podała wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy bardzo objektywnie. **Zwraca uwagę fakt, że urzędowa agencja informacyjna anatolijska skreśliła z mowy Mussoliniego ustęp, w którym Mussolini oświadczył, iż nie ma zamiaru wciągania do konfliktu państw sąsiadujących z Włochami, a więc także i Turcji.**

Prezydent Turcji, Ismet Inönu, który ostatnio dokonał wizytacji wojsk w Turcji europejskiej, przybył we wtorek do Istambułu w przejeździe do Ankary. Ogólnie spodziewają się, że po jego przybyciu do Ankary odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta. Prawdopodobnie dopiero po tem posiedzeniu ukaże się urzędowa deklaracja w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Turcji. Ciekawym zbiegiem okoliczności zakomunikowano we wtorek, że turecki premjer Rafik Seydam ma zamiar udać się w najbliższych dniach w towarzystwie ministra wojny gen. Naci Tinaza do Anatolji, celem zwiedzenia zakładów stalowych i wysokich pieców w Karabuk. Nie wskazuje to na możliwość podjęcia jakiejś akcji wojennej przez Turcję.

Odgłosy zagraniczne deklaracji wojennej Włoch.

= **Kraków**, 12 czerwca. Przystąpienie Włoch do rozstrzygającej walki o stworzenie lepszej Europy po stronie sprzymierzonych Niemiec wywarło w całym świecie olbrzymie wrażenie. Jakkolwiek cały świat oddawna jasno zdawał sobie sprawę z tego, **że taka decyzja Włoch musi raz nastąpić**, i jakkolwiek same Włochy nie dały nigdy żadnego powodu do wątpliwości co do ich stanowiska, to mimo to mowa Mussoliniego stanowiła **sensację pierwszego rzędu.**

W Słowacji ludność została powiadomiona o tym fakcie natychmiast przez specjalne komunikaty, nadane przez radjo. „Slovak" w związku z wypowiedzeniem wojny przez Włochy pisze, że kleszcze, jakie mocarstwa zachodnie zamierzały założyć na Niemcy we wrześniu ubiegłego roku, zamknęły się obecnie nad ich głowami.

W Helsinkach wiadomość o deklaracji wojennej Włoch rozeszła się za pośrednictwem nadzwyczajnych dodatków dzienników. Powszechnie **panuje tam opinja, że obecnie wojna szybciej zakończy się.** Koła fińskie łączą z tem nadzieję, że po zakończeniu wojny nastąpi ponowne ożywienie życia gospodarczego, które poniosło ciężkie straty z powodu brytyjskich metod blokadowych, gdyż — jak wiadomo — blokada angielska odbiła się ujemnie tylko na krajach neutralnych.

Dzienniki madryckie wyszły z godzinnem opóźnieniem, aby móc opublikować jeszcze wieczorem mowę Mussoliniego. Publiczność dosłownie walczyła na ulicach o egzemplarze dzienników. Ambasada włoska w Madrycie otrzymała z wszystkich stron kraju spontaniczne gratulacje, od przedstawicieli wszystkich warstw ludności. W związku z ostatniemi wydarzeniami, dzienniki hiszpańskie oświadczają, że **mocarstwa zachodnie ostatecznie przegrały partję.** Ten pogląd podzielają również dzienniki stolicy Portugalji, które piszą o bliskiem załamaniu się Francji.

Dzienniki jugosłowiańskie przynoszą w najbardziej sensacyjnej formie doniesienia Włoch, zaopatrując je licznemi zdjęciami króla i cesarza, oraz Mussoliniego. Silne wrażenie wywarły również depesze Hitlera, oraz deklaracja niemieckiego ministra spraw zagranicznych. „Vreme" i „Politika" widzą w decyzji Włoch zrealizowanie planu ustalonego już od szeregu miesięcy.

Według opinji **dzienników sofijskich** przystąpienie Włoch do wojny **przypieczętowało ostatecznie los mocarstw zachodnich.**

W Konstantynopolu mowie Mussoliniego przysłuchiwały się przez radjo dziesiątki tysięcy ludzi, a na ulicach oraz w kawiarniach stanowiła ona przedmiot żywych dyskusyj. Pierwsze wieczorne wydania dzienników rozchwytywane były na ulicach miast tureckich. Przystąpienie Włoch do wojny nie było dla Turcji niespodzianką. Jest to zgodny pogląd wszystkich dzienników.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy wywołała **w Rio de Janeiro** olbrzymie wrażenie. Przed szybami wystawowemi wielkich redakcyj gromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, czytając ostatnie doniesienia. **Prasa brazylijska** w ocenie ogólnej sytuacji, po kapitulacji Norwegji i zwycięskich operacjach armji niemieckiej we Francji, nie ukrywa najsilniejszego pesymizmu odnośnie do mocarstw zachodnich.

Prasa węgierska widzi w wypowiedzeniu wojny mocarstwom zachodnim przez Włochy wynik naturalnego rozwoju wypadków. Węgry wykazują zupełne zrozumienie dla stanowiska Włoch. Ostatnie wydarzenia nie wpłyną na politykę Węgier, która będzie szła dotychczasowym torem przy zasadniczem oparciu się o zaprzyjaźnione mocarstwa osi.

W Buenos Aires wiadomość o przystąpieniu Włoch do wojny wywołała wśród szerokich mas ludności pochodzenia włoskiego prawdziwy szał entuzjazmu. Prasa pisze z uznaniem o decyzji Mussoliniego, oceniając ją jako krok o rozstrzygającem znaczeniu. W ciągu kilkunastu minut wysprzedawano pełne samochody ciężarowe nadzwyczajnych dodatków dzienników. **Również depesze Hitlera oraz deklaracje rządu niemieckiego przyniosły dzienniki argentyńskie w dosłownem brzmieniu.**

Podobnie **w Limie** wydano, pomimo późnej godziny nocnej, dodatki nadzwyczajne, celem poinformowania ludności o doniosłych wydarzeniach. Sytuację mocarstw zachodnich oceniają pisma jako beznadziejną z uwagi na przystąpienie Włoch do wojny i olbrzymie sukcesy niemieckie.

W formie niezwykle sensacyjnej donosi **prasa w Tokio** o przystąpieniu Włoch do wojny. W porównaniu z doniesieniami z Rzymu wszystkie inne wypadki zeszły na drugi plan. Sprawozdania korespondentów przyozdobione zostały zdjęciami wielkiego formatu Mussoliniego i Hitlera. Stanowisko Japonji jest jasne i nie podlegające wątpliwościom. Przyjaźń z mocarstwami osi jest silna i trwała.

Z natury rzeczy wydarzenia z ostatnich godzin stanowią również **naczelny temat całej prasy niemieckiej i włoskiej.** Prasy te zwracają jeszcze raz uwagę na fałszywe obliczenia mocarstw zachodnich, które do ostatniej chwili wątpiły w skuteczność osi Berlin—Rzym i niemiecko-włoskiego paktu wojskowego. Obecnie Włochy przez usta Mussoliniego udzieliły podżegaczom wojennym odpowiedzi, niepozostawiającej niczego do życzenia pod względem jasności. Dalsze słowo mają obecnie zwycięskie armje Niemiec i Włoch.

Wszystkie te doniesienia z całego świata mają **jasną wymowę.** Decyzja Włoch jest następstwem nieustannego pasma prowokacyj i trudności, na jakie imperjum faszystowskie było narażone ze strony mocarstw zachodnich. Londyn i Paryż żywiły wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska narodu włoskiego i jego czynników kierowniczych i metodami, jakie są im właściwe usiłowały odwrócić grożące im nieszczęście. Cała ich chytrość, wszystkie przyrzeczenia i groźby okazały się daremne. Włochy poszły za nakazem decydującej chwili i rozpoczęły marsz po stronie Niemiec ku nowej sprawiedliwej Europie.

Masowe aresztowania Włochów w Anglji

Daremne próby tuszowania zajść.

(§§) **Kopenhaga**, 12 czerwca. **Jak donosi Reuter, w późnych godzinach wieczornych w ubiegły poniedziałek w angielskiej miejscowości Soho, zamieszkałej przez wielu Włochów doszło do zajść.**

Demonstranci obrzucali Włochów próżnemi flaszkami, miały miejsce wypadki użycia broni palnej, przyczem **zraniono urzędnika policji**, którego musiano umieścić w szpitalu. W wielu restauracjach wybito szyby. Musiano wzywać pomocy policji, która przywróciła spokój.

W miastach prowincjonalnych nadal odbywają się aresztowania obywateli włoskich. W Liverpoolu odbyła się demonstracja, w czasie której z tłumu obrzucono kamieniami restauracje i przedsiębiorstwa, stanowiące własność, względnie kierowane przez Włochów i przy tej okazji wyrządzono poważne szkody.

W jakiś czas potem ogłosiła agencja Reutera „informacje dodatkowe", która ma w sobie wyraźne piętno wnikliwości angielskiego ministra Duff Coopera. Informacja Reutera była mocno ufryzowana i upiększona. Z treści jej wynika jakoby w Soho nie używano broni palnej, oraz jakoby doszło do nieporozumień i bijatyki między Grekami(!) i Włochami. Całą winę zamierzał stara się Duff Cooper zwalić na Greków, aby w ten sposób uwolnić swych od jakichkolwiek zarzutów.

Równocześnie Reuter donosi z innych miejscowości o demonstracjach przeciw restauratorom włoskim, przyczem demonstracje te miały w Edynburgu przebieg bardzo gwałtowny. Kilka osób odniosło obrażenia, ponad 100 osób musiano aresztować, a policja używała przeciw demonstrantom pałek gumowych. W Liverpoolu wyrządzono włoskim restauratorom poważne szkody, zaś 70 Włochów aresztowano.

Manifestacje Muzułman. w Trypolisie.

(::) **Rzym**, 12 czerwca. **W Trypolisie odbyły się żywiołowe manifestacje muzułmanów na cześć Włoch i Mussoliniego.** W czasie przemówienia, wygłoszonego przez kadi Trypolisu, oświadczył on pełną gotowość muzułmanów do przystąpienia u boku wojsk włoskich do wojny, podobnie jak to miało miejsce w czasie działań wojennych przeciw Etjopji.

Marszałek Balbo oświadczył w swej odpowiedzi, że wprawdzie nie może być mowy o „wojnie muzułmanów", jednak, gdy wojna wybuchnie, to będzie to „święta wojna sprawiedliwości". Marszałek Balbo oświadczył dosłownie: „Nigdy was nie okłamywałem i dziś mogę zapewnić, że bez względu na to, czy wojna będzie trwała krótko czy długo, i czy będzie ona łagodną czy ciężką, zwycięstwo będzie do nas należało, a morze, niegdyś rzymskie, znów będzie wolne i powróci do Rzymu".

Rzym zaciemniony.

Pierwszy dzień wojny we Włoszech.

Sprawne wykonanie zarządzeń wojskowych. — Nie było zajść z obywatelami Anglji i Francji. — Konferencja prasy zagranicznej.

Rzym, 12 czerwca. **Włochy spędziły pierwszą noc wojenną spokojnie i karnie.** Aczkolwiek zaciemnienie całego kraju zostało zarządzone dopiero w poniedziałek po południu, to jednak, dzięki troskliwemu przygotowaniu **wszystko zostało bardzo sprawnie przeprowadzone.** Zmiana dotychczasowego stanowiska neutralnego Włoch na stan wojenny została dokonana niebywale sprawnie i spokojnie i to zarówno w zakresie psychicznego nastroju ludności, nie mówiąc już o sprawach wojskowych, jak w zakresie spraw gospodarczych. **Na każdym kroku widać ślady umiejętnego przygotowania organizacyjnego, które umożliwiło przeprowadzenie koniecznych zarządzeń w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu.** Jeśli dzisiaj ludność mogła stwierdzić, że w życiu codziennem nie zaszły żadne poważniejsze zmiany, to fakt ten wskazuje najlepiej na to, że **w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy przeprowadzono dokładnie całkowitą mobilizację kraju.**

Całkowicie zaciemniony Rzym przedstawiał podczas pięknej gwiaździstej nocy z poniedziałku na wtorek niespotykany, a niezwykle uroczy widok. Oświetlone zazwyczaj pomniki dawnej świetności, jak np. Colosseum, Forum Romanum, Zamek Anioła, wyłaniały się obecnie z ciemności jeszcze potężniej, niż zazwyczaj.

Charakterystycznem dla nastroju w tej obfitującej w ważne wydarzenia nocy jest fakt, iż **mimo spóźnionej pory tarasy kawiarni na zaciemnionych ulicach były wypełnione publicznością do ostatniego miejsca.** Tłum żywo omawiał historyczną mowę Mussoliniego i jej bezpośrednie konsekwencje.

Obok zaciemnienia, które było pierwszą oznaką stanu wojennego, jedynie głuchy odgłos maszerujących wojsk był echem rozpoczynającej się wojny. Na rozmaitych punktach stolicy zaciągnięto posterunki wojskowe. Perony odjazdowe na dworcach były ściśle zamknięte. Nigdzie nie doszło **do wystąpień przeciwko pozostałym we Włoszech jeszcze angielskim wzgl. francuskim obywatelom**, w przeciwieństwie do stosunków w Londynie i Paryżu, gdzie już w poniedziałek po południu przeprowadzono aresztowanie Włochów, a wieczorem tłumy zdemolowały domy i przedsiębiorstwa włoskie.

W miastach włoskich w ciągu nocy zniknęły wszystkie szyldy, które miały jakikolwiek związek z mocarstwami zachodniemi.

W ministerstwie propagandy odbyła się w późnych godzinach wieczornych **konferencja prasy zagranicznej**, na której przybyły z Berlina kierownik wydziału prasy zagranicznej min. Rocco oświadczył, że **Włochy nie mają zamiaru wprowadzać cenzury wojskowej dzienników i korespondencyj dziennikarskich.**

Niebawem przybył minister propagandy, aby pożegnać się z przedstawicielami prasy zagranicznej. Jak wiadomo Pavolini, podobnie jak i inni członkowie rządu i czołowi przywódcy ruchu faszystowskiego **udaje się na front.** Min. Pavolini, ubrany już w mundur lotnika pozdrowił serdecznie obecnych dzienikarzy i oświadczył dosłownie: Niemożliwem jest mówić o historycznych wydarzeniach bez wewnętrznego wzruszenia. Byłoby zbytecznem dodawać cośkolwiek do słów Mussoliniego. Przystępujemy do wojny po stronie Niemiec do walki o zabezpieczenie naszej przestrzeni życiowej, głęboko przekonani, że słuszność jest po naszej stronie.

Kanada i Unja Połudn.-Afrykańska w stanie wojny z Włochami.

Nowy Jork, 12 czerwca. **Jak donosi Associated Press z Ottawy, parlament kanadyjski powziął na wniosek premjera Mackenzie Kinga uchwałę, według której Kanada wypowiada wojnę Włochom.**

Według urzędowych komunikatów włoskich charge d'affaires Unji południowo-afrykańskiej oświadczył urzędowo w poniedziałek wieczorem włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano, iż na skutek polecenia swego rządu musi zażądać wydania mu paszportu. Zaznaczył on przytem, że jego oświadczenie jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny między Włochami a Unją Południowo-afrykańską.

Muzułmanie włoskiej części Afryki Wschodniej zgłaszają się masowo do wojska.

(::) **Rzym**, 12 czerwca. **Według doniesienia agencji Stefani z Addis Abeba — zwrócili się poddani włoskiej części Afryki Wschodniej do władz włoskich z prośbą o powołanie ich do szeregów, aby im umożliwić udział w wojnie przeciw wrogom Włoch.**

W poniedziałek wieczorem ulicami Addis Abeby przeciągnęły pochody muzułmanów, którzy demonstrowali na rzecz rządu włoskiego i zwycięstwa w wojnie.

Wątpliwej wartości gwarancje dla Grecji i Turcji.

(!) **Nowy Jork**, 12 czerwca. **„Associated Press" przynosi komunikat o sytuacji wojskowo-politycznej i stwierdza, że w związku z wypowiedzeniem wojny przez Włochy nasuwają się trzy zagadnienia, których szybkie załatwienie posiadać musi poważne znaczenie dla wyniku wojny.**

1) Jaki wpływ będzie miało wypowiedzenie wojny na nastroje w armji i wśród społeczeństwa Francji w obecnych ciężkich godzinach;

2) Jakie rozmiary przyjmie atak Włoch na Francję, oraz na angielsko-francuskie bazy na Morzu Śródziemnem;

3) Jakie środki zapobiegawcze zastosuje Londyn i Paryż? Ponadto zachodzi pytanie, jakie stanowisko zajmą Grecja, Turcja i Szwajcarja? Według przypuszczeń „Associated Press" i w obliczu beznadziejnej sytuacji, w jakiej obecnie Francja się znalazła, pakty wzajemnej pomocy zawarte przez mocarstwa zachodnie z Turcją i Grecją niewątpliwie okażą się bezwartościowemi.

„Gibraltar i Tanger dla Hiszpanji"

Nowe demonstracje w Hiszpanji.

(::) **Madryt**, 12 czerwca. **Z okazji wręczenia pism uwierzytelniających przez nowego ambasadora angielskiego Samuela Hoare odbyły się w Madrycie ponowne demonstracje, w czasie których niesiono plakaty z napisami „Gibraltar i Tanger dla Hiszpanji"**

Młodzież biorąca udział w demonstracjach wznosiła również okrzyki podobnej treści.

Także w miastach prowincjonalnych — m. in. w Kadyksie i Sewilli młodzież akademicka i falangiści w dalszym ciągu demonstrowali na rzecz oddania Hiszpanji i Gibraltaru.

Stanowisko Hiszpanji wobec wojny europejskiej.

Neutralność — ale nie rezygnacja z najświętszych praw.

— **Madryt**, 12 czerwca. **Dziennik „Arriba" w artykule wstępnym definjuje ponownie stanowisko Hiszpanji wobec wojny europejskiej. Hiszpanja na rozkaz gen. Franco jest neutralna; jednak nie oznacza to ani słabości, ani zrezygnowania z najświętszych praw.**

Hiszpanja, po przebyciu historycznego okresu słabości, czuje się ponownie silna wobec świata i przemawia jasnym językiem, podyktowanym przez hiszpańską rewolucję i falangę. Zasadniczy kierunek polityki hiszpańskiej nie jest zależny od każdorazowej sytuacji międzynarodowej, ale stanowi naturalny wyraz spotęgowanej woli narodu.

Nie będzie oddzielnego pokoju z Francją.

Sztokholm, 12 czerwca. Berliński korespondent dziennika „Berlingske Tidende" pisze w zakończeniu swego sprawozdania o niemieckiej ofensywie we Francji, że **w ostatnich dniach pojawiły się zagraniczne pogłoski, jakoby istniały możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Francją. — Wszystkie tego rodzaju pogłoski zostały zdementowane kategorycznie przez miarodajne czynniki niemieckie, które oświadczyły, że taka ewentualność wogóle nie jest możliwa.**

Niemcy mają tylko jeden cel przed sobą, a mianowicie prowadzenie wojny tak długo, dopóki Anglja i Francja albo nie skapitulują, albo nie zostaną definitywnie pokonane. Dopiero gdy ten cel zostanie osiągnięty, wówczas nadejdzie właściwy czas na omawianie planów pokoju.

Berliński korespondent „Nationaltidende" pisze, iż ze strony miarodajnych czynników w Berlinie oświadczono, iż obecnie nadszedł **odpowiedni moment na urzeczywistnienie kontynentalnej blokady Anglji.** Blokada ta jest kierowana przez Niemcy, a przez to najważniejszy plan wojenny Anglji został przekreślony. **Blokada morska Niemiec zmieniła się w blokadę kontynentalną Anglji**, której skutki dały się wydatnie odczuć na wyspach angielskich. Najbliższym celem Niemiec jest zapobieżenie wszelkiej komunikacji między obydwoma mocarstwami zachodniemi, a cel ten niebawem zostanie osiągnięty, ponieważ uwaga niemieckiego dowództwa została skierowana w głównej mierze na francuskie porty, leżące nad Kanałem Angielskim.

W Paryżu wprowadzono stan oblężenia.

(§) **Genewa**, 12 czerwca. **Jak Reuter donosi z Paryża, w poniedziałek wprowadzono w stolicy Francji stan oblężenia.** Czynni współpracownicy i urzędnicy ministerstw zostali w ciągu ostatnich dwóch dni ewakuowani do miast prowincjonalnych. Jak wynika z komunikatu Reutera, członkowie rządu narazie pozostają jeszcze w Paryżu.

Aresztowano wszystkich przywódców angielskiego ruchu faszystowskiego.

(::) **Sztokholm**, 12 czerwca. **„Nya Dagligt Allehanda" donosi z Londynu, że aresztowano tam wszystkich działaczy „British Union", faszystowskiej partji Mosley'a.**

Jak dziennik pozatem donosi, w Londynie podjęta będzie ewakuacja dalszych 120.000 dzieci.

Kanadyjski minister wojny zginął w katastrofie lotniczej.

(::) **Kopenhaga**, 12 czerwca. **Reuter donosi z Belleville (Ontario), że w czasie katastrofy lotniczej, jaka się wydarzyła na linji Ottawa-Toronto zginął Norma Cleod Rogers, kanadyjski minister wojny.**

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry

13)

— Raport komisarza Perkinsa. Do szefa tajnej policji. Komunikuję, że wpadliśmy na podejrzenie, iż człowiek, którego nam polecono śledzić, nie jest księciem. Po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń ustaliliśmy, że mamy do czynienia z sobowtórem księcia, faktycznie do niego bardzo podobnym. Nazywa się John Heresford. Ostatnio przebywał w Estonji. Porozumiałem się z wydziałami śledczemi sąsiadujących z nami państw i okazało się że jest to osobnik poszukiwany za dokonanie wielu przestępstw i zbrodni. Natychmiast wszczęliśmy poszukiwania, ale niestety urwały się nam. Zostaliśmy skierowani do jednego z klubów sportowych i straciliśmy kilka dni na śledzeniu jednego z zawodników, bardzo podobnego do księcia. Po zbadaniu sprawy okazało się, że zawodnikiem tym był sam książę. W międzyczasie straciliśmy z oczu ślad sobowtóra. Niemniej jednak mamy informacje, które wskazują nam na to, że osobnik ów udał się na poszukiwanie za księżną Bagalupow. Przypuszczamy, że chodzi tu o próbę skradzenia księżnej brylantowego naszyjnika, znanego w kołach arystokracji pod nazwą „skalne łzy". Natychmiast po otrzymaniu tej informacji wysłaliśmy naszych agentów w ślad za owym osobnikiem. Nie omieszkamy donieść o wynikach naszej akcji itd. itd.

— Świetnie, — krzyknął książę, — widzi pan, panie ministrze, że ma pan pełne potwierdzenie tego, co ja mówiłem.

— Skąd jednak ten raport znalazł się w pańskich rękach?

— Prawdę mówiąc, wyjąłem go z rąk właśnie owemu Heresfordowi w chwili, kiedy podejmował go z podłogi u drzwi pańskiego apartamentu.

— Aha! Teraz rozumiem. Raport ten przyszedł dzisiaj, a mój świetny sekretarz musiał go zgubić. No to świetnie. Czego pan żąda właściwie od nas.

— Sprawa jest skomplikowana. Stwierdziliśmy, że Heresford zamordował dzisiaj księżnę Bagalupow i zabrał jej naszyjnik, niestety jednak sytuacja się tak pogmatwała, że teraz ja jestem podejrzany o dokonanie tej zbrodni. Muszę mieć kilka godzin czasu do odnalezienia tego Heresforda, gdyż inaczej zbieg okoliczności będzie dla mnie fatalny.

Minister zwolna sięgnął po słuchawkę telefoniczną. Już miał ją podnieść, gdy rzuciła się ku niemu Jenny.

— Niech pan tego nie robi, ekscelencjo. Niech pan nam pomoże. Ten pan naprawdę nie zamordował księżnej.

— Jeśli to mówi tak piękna kobieta jak pani, to musi być to prawdą — wtrącił się do rozmowy książę. — Ale wolelibyśmy, aby pani nam dostarczyła innych dowodów niewinności pani towarzysza.

— Jedynym dowodem będzie znalezienie Heresforda.

— Tak, ale gdzie go szukać?

— Tego właśnie nie wiemy.

W tej chwili ktoś zapukał do drzwi. Holman i Jenny znieruchomieli z przerażenia.

— Musicie panowie nas ukryć gdzieś — wyszeptała Jenny, trzęsąc się z przerażenia.

Młody książę widocznie stał już po stronie Jenny, gdyż usłużnie otwarł jej drzwi do sąsiedniego apartamentu i milcząco wskazał drogę. Obydwoje zniknęli w ostatniej chwili, gdyż właśnie wszedł do pokoju ministra niski przysadkowaty jegomość.

— Jego ekscelencja wybaczy, że zgłaszam się o tak późnej porze, ale przyjechałem przed godziną i natychmiast chciałem zameldować się. Właśnie otrzymałem wstrząsającą wiadomość, że księżna Bagalupow została zamordowana. Tutejsze władze są na śladzie mordercy i jego towarzyszki. Trudno mi w tej chwili było mówić na temat naszej sprawy. Pokazałem tylko odbitki zdjęć, które znajdują się w posiadaniu jego ekscelencji i komisarz prowadzący śledztwo oświadczył mi, że o zbrodnię podejrzany jest inny osobnik. Odetchnąłem z ulgą, gdyż obawiałem się, że to olbrzymie podobieństwo może narazić jego książęcą mość na jakieś nieprzyjemności.

— Czy pan nie natrafił na tego mojego sobowtóra?

— Owszem. Przed chwilą rozmawiałem z komisarzem policji i ten zaprowadził mnie do baru. Proszę się nie gniewać na mnie, ale byłem po podróży bardzo zmęczony, a przytem miałem nadzieję, że spotkam tam jego książęcą mość. Tuż u wejścia natrafiłem na mężczyznę we fraku, uderzająco podobnego do księcia. Gdy jednak dyskretnie nachyliłem się ku niemu i szepnąłem mu, iż jestem do jego dyspozycji, ten popatrzył się na mnie, jak na warjata i zaczął się śmiać. Przekonałem się więc, że mam do czynienia z sobowtórem księcia. Porozumiałem się z komisarzem tutejszej policji i ostrzegłem go przed nim. Wtedy to właśnie dowiedziałem się o zbrodni. Obiecano mi zająć się tym mężczyzną, ale narazie mieli głowy zaprzątnięte mordercą, który niebywale sprytnie wydobył się z rąk policji i uciekł. Cały hotel obstawiony jest policją tak, że morderca znajduje się napewno gdzieś w hotelu. Szukają go wszędzie, ale widocznie pełno tu jest zakamarków, dość, że nie mogą go znaleźć.

— Istnieje podejrzenie, — powiedział książę, — że mordercą księżnej jest właśnie ów sobowtór.

— Nieprawdopodobne. Przecież ten komisarz mówił wyraźnie, że to kto inny. Pokazywałem mu fotografje, ale twierdził, że nie zna tego człowieka. A kto mówił waszej książęcej mości, że to ten sobowtór popełnił zbrodnię?

— Zaraz panu przedstawię świadków. — To mówiąc, książę podszedł do drzwi, łączących apartament ministra z sąsiednim pokojem i otwarł je.

— Prosimy bardzo na wspólne posiedzenie — rzekł.

Jedyną odpowiedzią była cisza.

Książę zaświecił światło w pokoju i rozglądnął się. W pokoju nie było nikogo. Nieco speszony i zaskoczony książę powrócił do swych towarzyszy.

— Niestety świadkowie uciekli. Widocznie oszukali nas. A szkoda. Taka piękna kobieta... Uwierzyłem w prawdę jej słów, a tymczasem okazało się, że skłamała. Szkoda, wielka szkoda...

— Co teraz robić? — zapytał się komisarz Perkins, gdyż on to był we własnej osobie.

— Musimy się nad tem zastanowić — odpowiedział minister. W każdym razie sytuacja jest bardzo poważna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Król Haakon i następca tronu Olaf w Londynie.

Sztokholm, 12 czerwca. Prasa londyńska donosi, że król Haakon wraz z następcą tronu Olafem **przybył w poniedziałek wieczór na dworzec kolejowy Easton w Londynie.** Król angielski Jerzy oczekiwał na dworcu króla Haakona i przywitał go serdecznie na ziemi angielskiej. Następnie wraz ze świtą udano się do pałacu Buckingham. **Jest to ostatni akt kapitulacji Norwegji.**

Księżniczka Juljana w Kanadzie.

Sztokholm, 12 czerwca. **Jak doniesiono z oficjalnych źródeł londyńskich we wtorek, księżniczka Juljana, następczyni tronu holenderskiego, wraz ze swemi dwoma córeczkami przybyła do Kanady, jako pierwszy uchodźca z Anglji.**

Odjazd holenderskiej następczyni tronu i jej dwóch małych córeczek z zagrożonej Anglji, zdaniem tutejszych kół politycznych, jest bardzo prawdopodobny, gdyż holenderska rodzina królewska tylko pod naciskiem Anglji zrezygnowała początkowo z planu natychmiastowego opuszczenia Europy. **Królowa Wilhelmina natychmiast po opuszczeniu Hagi dała do zrozumienia, że chce się przenieść do Indyj Holenderskich.**

Ogólne zdziwienie budzi fakt, że księżniczce Juljanie **nie towarzyszy jej mąż, ks. Bernard,** o którego miejscu pobytu narazie nic nie wiadomo.

Niemieckie gazety w Oslo i w Amsterdamie.

(x) **Amsterdam,** 12 czerwca. Przed 14 dniami wyszedł w Oslo pierwszy dziennik niemiecki dla Norwegji. Wczoraj ukazała się codzienna gazeta niemiecka w Amsterdamie, przeznaczona dla Holandji. Minister Rzeszy i namiestnik Seyss-Inquart powitał w artykule wstępnym **wspólną prasową inicjatywę** i wskazał **na obowiązujące zadanie,** by organ ten był w zajętym kraju, nietylko pismem dla Niemców, **ale również ogniwem wiążącym administrację niemiecką z całą ludnością holenderską.**

Klauzula bałkańska.

(x) **Belgrad,** 12 czerwca. Konferencja gospodarcza obejmująca Jugosławję, Rumunję, Grecję, Turcję została wczoraj po 8-miu dniach obrad zamknięta. Oficjalny komunikat wydany jako rezultat tego spotkania wskazuje, że obrót towarowy między powyższemi państwami w roku 1939, utrzymał się na wysokości roku poprzedniego. **Ośrodkiem obrad i najważniejszym postulatem konferencji** było tak trudne **zorganizowanie wymiany surowców i półfabrykatów** pomiędzy wzmiankowanemi krajami bałkańskiemi. Ostateczne postanowiono wprowadzić umowy handlowe wiążące te kraje **specjalną „klauzulą bałkańską"**, która przewyższa uprzywilejowania traktatów handlowych i będzie jeszcze większem uprzywilejowaniem przy wzajemnych dostawach surowców. Powołano specjalną komisję, która przygotowuje wszystkie polityczno-gospodarcze zadania i cele, jak również **techniczne warunki** spowodowane przez wprowadzenie tej nowej klauzuli i przedstawi rezultat dla konferencji, która odbędzie się znowu w przyszłym miesiącu.

Dla podniesienia obrotu towarowego i ruchu kolejowego między krajami bałkańskiemi **będzie wprowadzone wyrównanie taryf kolejowych.** Specjalną uwagę zwrócili delegaci państw bałkańskich na obecne warunki żeglugi powietrznej i morskiej, przyczem stwierdzono poprawę w tymże kierunku. **Opłaty pocztowe zostały dla tych 4 państw wzajemnym obrocie obniżone o 20 procent.** Również opłaty telefoniczne będą zmniejszone. Celem praktycznego podniesienia ruchu i wymiany osobowej, będzie wprowadzony clearing bankowy celem ułatwienia obywatelom tychże państw wzajemnych podróży. Następna główna konferencja rady gospodarczej związku bałkańskiego odbędzie się w Konstantynopolu.

Anglja przyznaje się do strat na morzu.

(§) **Genewa,** 12 czerwca. W obliczu niedających się zaprzeczyć faktów Churchill poczuł się zmuszony w ub. poniedziałek po dłuższej przerwie do przyznania się do straty wielkiego okrętu wojennego.

Według doniesienia Reutera lotniskowiec „Glorius" uważany być musi jako utracony. Ponadto urzędowo komunikują o zatonięciu okrętu transportowego „Orama", okrętu-cysterny „Oilpionieer", wreszcie dwóch kontrtorpedowców „Acath" i „Ardent".

Dziesięcioro „przykazań" ruchu ulicznego.

Wraz z nastaniem ciepłej pogody wzmaga się ruch uliczny, co niestety powoduje również zwiększenie się **ilości nieszczęśliwych wypadków,** będących z reguły wynikiem nieostrożności przechodniów, nieprzestrzegania podstawowych zasad ruchu ulicznego. Rozumie się samo przez się, że przechodnie, a przedewszystkiem dzieci, kobiety i osoby starsze zasługują przy użyciu jezdni na szczególną opiekę i ochronę ze strony kierowców pojazdów.

Nie wynika z tego bynajmniej, że jezdnia jest miejscem do spacerowania, prowadzenia rozmów lub przywitania się ze znajomymi. Wszyscy powinni bez względu na ich wiek i stan jezdnię jaknajkrótszą drogą przekroczyć i to zawsze w kierunku prostym, nie zatrzymując się. Każdy, kto nie stosuje się do tej podstawowej zasady przekracza obowiązujące przepisy i podlega karze. Niestety bardzo często jeszcze się zdarza, że

dzieci robią z ulicy teren zabaw

i w zapale wybiegają na jezdnię, zapominając o tem, że z każdej strony grozi im niebezpieczeństwo. Często daje się również zauważyć, że ludzie starsi, mieszkańcy wsi jak i ułomni prz yprzekraczaniu jezdni **tracą swoją pewność,** wracają, biegają to w jedną to w drugą stronę i często właśnie takie zachowanie się jest przyczyną ciężkich wypadków, które nie powstały przez nieuwagę lub nieostrożność kierowcy danego pojazdu.

Ludzie bojaźliwi na ulicy

w wielkim ruchu zupełnie tracą głowę,

nie wiedząc poprostu, co ze sobą począć. Dlatego też u dzieci już w wczesnej młodości zarówno w szkole jak i w domu **powinno się intensywnie pracować nad wyrobieniem dyscypliny ulicznej,** uświadamiając im jak wielkie są niebezpieczeństwa ulicy i wielkomiejskiego ruchu.

Wogóle dokładna znajomość obowiązujących i podstawowych przepisów ruchu ulicznego musi jeszcze we wszystkich warstwach społeczeństwa być **bardziej rozpowszechniona,** stać się musi własnością wszystkich stanów. Znajomość praw i przepisów jest jednym z najpierwszych obowiązków ludzi, żyjących w większych zbiorowiskach ludzkich. Wiadomem jest powszechnie, że przeważna część przechodniów przed przekroczeniem jezdni **nie zastanawia się nad tem, czy jezdnia jest wolna, czy nie grozi ze strony jakiegoś zbliżającego się pojazdu niebezpieczeństwo.** Przedewszystkiem piesi powinni baczniejszą uwagę zwrócić na urządzenia sygnalizacyjne pojazdów mechanicznych (np. strzałki boczne, sygnały czerwone z tyłu wozu itp.). Właśnie z tych znaków można w miejscach pod względem technicznym trudnych wywnioskować kierunek, jaki dany samochód chce obrać i odpowiednio się do tego zastosować!

Pierwszym warunkiem większego bezpieczeństwa jest, **aby każdy pieszy podczas przejścia przez jezdnię okazał więcej zastanowienia i panowania nad sobą.** — Zwłaszcza na ulicach o wielkim ruchu każdy przechodzień musi najpierw stanąć na brzegu chodnika i rozglądnąć się, czy nie nadjeżdża w tej chwili jakiś pojazd, czy czas i miejsce są odpowiednie do przekroczenia jezdni.

Wszyscy powinni bardziej przystosować się do nowoczesnego ruchu ulicznego,

uznać jego konieczność, uczyć się dyscypliny i panować nad sobą.

Tylko przez uwzględnienie wzajemnych potrzeb, ruch uliczny odbyć się może bez hamowania i liczba nieszczęśliwych wypadków wydatnie się przez to zmniejszy.

W równej mierze kierowca pojazdu musi uważać na wszelkie znaki drogowe, przepisy jazdy, jak i przechodzeń. Przeto każdy powinien zapamiętać i

i stosować się do poniższych „przykazań" ruchu ulicznego.

1) Pieszy powinien wyłącznie używać sporządzonych dla niego dróg (chodników itp.). Używanie dróg przeznaczonych dla konnych lub rowerzystów, które nie zostały specjalnem rozporządzeniem policyjnem dopuszczone dla ruchu pieszego **jest wzbronione.**

2) Przy przejściu przez jezdnię należy uważać na ruch i **okazać konieczny wzgląd dla innych.** Należy się stosować do zleceń i wskazówek urzędnika policyjnego.

3) Jezdnie i drogi dla rowerzystów należy przekraczać **na najkrótszej drodze i bez zatrzymania się.** Na skrzyżowaniu ulic o oznaczonemi przejściami należy jedynie używać wyznaczonych przejść. Przed opuszczeniem chodnika przechodzień powinien obejrzeć się **najpierw w lewo,** ponieważ z tej strony grozi mu pierwsze niebezpieczeństwo a następnie, kiedy znajduje się na środku jezdni, **zwrócić uwagę na prawą stronę.**

4) Przy wielkim ruchu ulicznym przekroczenie jezdni może się odbyć jedynie na skrzyżowaniach i to tylko wprost, a nie na ukos.

5) Pieszy musi przed nadjeżdżającym pojazdem **zachować odpowiedni spokój,** nie wolno mu biegać tam i z powrotem. Jeżeli już niema czasu na wymijanie, powinien spokojnie zatrzymać się, **aby kierowca samochodu mógł go wyminąć.**

6) Nie wolno zaraz po zatrzymującym się samochodzie przechodzić na drugą stronę, albowiem wówczas nie widzi się całej ulicy i można nie zauważyć, że z drugiej strony nadjeżdża inny samochód.

7) **Na ulicach o wielkim ruchu dzieci nie powinny się bawić.**

8) Kto czeka na tramwaj lub na autobus, **powinien stanąć na brzegu chodnika lub na wysepkach wybudowanych specjalnie dla tego celu.**

9) Zakazane jest również wskakiwanie i **zeskakiwanie podczas biegu tramwajów, autobusów lub innych środków lokomocji.**

10) Tworzenie grupek na chodnikach a przedewszystkiem na jezdniach hamuje ruch uliczny i **jest wzbronione.** Paragraf pierwszy rozporządzenia o ruchu ulicznym w Niemczech brzmi: „Każdy uczestnik ruchu ulicznego powinien się w ten sposób zachować, aby nikomu nie szkodzić, nikogo nie zaczepiać ani wstrzymywać. Każdy powinien przestrzegać obowiązujące przepisy również i wtedy, kiedy niema w pobliżu urzędnika policyjnego.

Tylko wtedy można mieć pewność, że **wszędzie tam, gdzie się znajdujemy, nie napotkamy na przeszkody.** O ile każdy, zarówno pieszy jak i kierowca, bacznie uważać będą na przepisy, wówczas zwiększy się bezpieczeństwo ruchu ulicznego, a ilość nieszczęśliwych wypadków wydatnie się zmniejszy.

B. H.

Błędy francuskiego dowództwa.

Sztokholm, 12 czerwca. W omówieniu obecnej sytuacji stwierdza szwedzkie pismo „Goeteborgs Posten", iż Francja obecnie jest niemal tak samo izolowaną, jak była Polska we wrześniu ub. roku.

Wynik długiego okresu angielskiego dozbrojenia leży na polach bitewnych Flandrji i Francji północnej w gruzach i w najlepszym wypadku muszą upłynąć miesiące, zanim rozbite wojska angielskie, uratowane z zagłady i przewiezione do Anglji będą mogły być zreorganizowane.

Zagrożenie przez Niemcy z Calais, Boulogne i Dunkierki jest dostatecznie silnem aby przeszkodzić Anglikom w wysłaniu do Francji gotowych do marszu oddziałów, które były przewidziane na uzupełnienie korpusu ekspedycyjnego.

Pozycje wyjściowe Francuzów w żadnym wypadku nie mogą być uznane za korzystne. **Trzy armje francuskie zostały rozbite.** Północny system obrony już nie istnieje i **Weygand miał dokładnie tylko 16 dni, aby stworzyć nową linję obronną i wydać takie zarządzenia, jakich wymagała taktyka narzucona przez Niemców.**

Teren walk był jak gdyby stworzony specjalnie do kombinowanych ataków czołgów i samolotów bombowych. Na temat przyczyn tego rodzaju sytuacji pisze dziennik, że **porażka we Flandrji musi być uznana jako bezpośrednie następstwo poważnych zaniedbań ze strony Francji, polegających na pokładaniu zbytniego zaufania w Belgji i przedłużeniu linji Maginota, jak również na wojskach angielskich** o których sądzono, że stanowią one wystarczająco silną przeszkodę na zatrzymanie niemieckiej ofensywy na północy.

„Bardzo ciężka sytuacja Francji"

O nowych transportach wojsk angielskich nie może być mowy. — Co pisze „Krasnaja Zwiezda" o wielkiej bitwie we Francji.

(!!) **Moskwa,** 12 czerwca. **Wtorkowe dzienniki moskiewskie poświęcają wiele miejsca wiadomościom z terenu wojny we Francji, jak również informacjom o niemieckiem zwycięstwie koło Narvik i kapitulacji armji norweskiej.**

Już w piątym dniu wielkiej bitwy we Francji — pisze pułkownik Popow na łamach „Krasnej Zwiezdy" — sytuacja Francji zaczyna być bardzo poważna. Rozszerzanie się linji ataków niemieckich sprawia poważne trudności wojskom francuskim.

Obecnie nie może być mowy o nadejściu większych transportów wojsk angielskich.

Kończąc przegląd ostatnich wypadków ze szczególnem uwzględnieniem poważnej sytuacji i trudnej pozycji mocarstw zachodnich, płk. Popow zwraca uwagę na trzy fakty: 1) Pospieszna ewakuacja urzędów z Paryża; 2) zajęcie Narvik; 3) przystąpienie Włoch do wojny.

Co dzień niesie?

Nowa serja wypadków paskarstwa.

(h) Polizeipraesident Górnośląskiego obszaru przemysłowego w Kattowitz ukarał handlarkę Elizabeth Koch w Kattowitz dotkliwą karą porządkową, ponieważ uzależniła zakup ziemniaków jadalnych od równoczesnego nabycia cebuli. Pozatem Koch sprzedawała ziemniaki i cebulę po cenach wyższych i nie uwidoczniała cen na wielu artykułach spożywczych.

Właścicielce sklepu Jadwidze Zymla z Koenigshuette, Bismarckstrasse 46, zakazano wszelkich czynności handlowych na przeciąg dwóch tygodni. Zymle sprzedawała towary po cenach wyższych oraz mimo dwukrotnego upomnienia nie oznaczała wszystkich wystawionych artykułów cenami.

Również i handlarce Gertrudzie Zielińskiej z Laurahuette, Michalkowicestrasse 26, wzbroniono trudnienia się handlem na przeciąg dwóch tygodni, ponieważ Zielińska nie oznaczała swoich towarów cenami mimo kilkakrotnego upomnienia.

Polizeipraesident Górnośląskiego obszaru przemysłowego — jako urząd kontroli — zamknął handlarce Zofji Labus w Friedrichsdorf sklep owoców, warzyw i owoców południowych na przeciąg trzech miesięcy, ponieważ ta została czterokrotnie w ostatnich miesiącach ukarana za przekroczenie cen.

Handlarka Zofja Janotta oraz handlarka Marja Jelonek, obie z Koenigshuette, które uzależniły zakup cytryn od równoczesnego nabycia cebuli, ukarane zostały dwutygodniowem zamknięciem sklepu.

Zarządca komisaryczny domu mebli Karol Chruszcz z Kattowitz ukarany został dotkliwą karą podatkową, ponieważ nie stosował się do przepisów dotyczących cen.

Handlarzowi Józ. Cichemu z Swietochlowic, Eisenbahnstrasse 16 zabroniono wykonywania czynności handlowych na stałe za handel podstępny, przekroczenia obowiązujących cen, oraz za wykroczenia przeciwko postanowieniom o gospodarce wojennej.

Dwa lata ciężkiego więzienia za kradzież.

(h) Sąd specjalny w Kattowitz na rozprawie apelacyjnej, skazał Józefa Poskiera z Freistadt za dokonanie ciężkiej kradzieży, na dwa lata więzienia. Poskier, który poprzednio już kilkakrotnie był karany, włamał się w marcu br. do sklepu z instrumentami muzycznemi i ukradł tam dwie harmonje ręczne.

Również i Rudolf Waniek z Orlau ukarany został na 2 lata i 6 mies. ciężkiego więzienia za powtórne kradzieże. Waniek ukradł na wiosnę b. r. z fabryki mebli w Orlau ławkę i kilkoro drzwi do szafy. Oskarżony był już poprzednio kilkakrotnie karany.

Zastrzelenie wachmistrza.

(h) W sobotę dnia 8 czerwca br. wieczorem zjawili się u kupca Cesarza w Mierzencicach pow. Zawiercie trzej mężczyźni, którzy stawiając podstępne pytania, stali się bardzo podejrzanymi i oprócz tego nosili przy sobie broń. Zawiadomiony o tem urzędnik policji w Mierzencicach, Fuehrwirth podążył na motocyklu za bandytami, którzy oddalili się w kierunku Celiny. Trzech dalszych urzędników podążało na rowerach.

Na zachód od Celiny udało się Fuehrwirthowi przyłapać trzech bandytów, którzy natychmiast otworzyli ogień na urzędnika. W przebiegu strzelaniny Fuehrwirth odniósł ciężką ranę. Zanim trzej dalsi urzędnicy policyjni przybyli na miejsce bójki, bandyci, wykorzystując zmrok, oddalili się znacznie i zdołali zbiec.

Fuehrwirth pochodzący z Steiermark, przewieziony został do szpitala w Będzinie, gdzie jednak zmarł skutkiem odniesionych ran.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32 — Administracja Kublow & Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.